

Shazza moja miłość – Big Cyc

Co niedzielę o jedenastej
Oglądam ciebie w Disco Relaksie
Figura cudowna tve ruchy wspaniałe
Z całą rodziną podziwiam twój talent
Ty jesteś gwiazdą disco polo
Piękną jak żona Kwaśniewskiego
Czerwony prezydenta kolor
Ja kocham ciebie oraz jego
Shazza shazza shazza shazza
Ktoś mi ciebie kochać kazał
Shazza shazza shazza shazza
Doprowadzasz mnie do cmentarza
Myśląc o Tobie bardzo czule
Wyprasowałem swą koszulę
I nakładam spinki złote
Bo na miłość mam ochotę
Białe skarpetki i mokasyny
Wszystko to dla mej dziewczyny
Ludzi już jest pełna hala
Disco polo dzisiaj gala
Shazza shazza shazza shazza
Ktoś mi ciebie kochać kazał
Shazza shazza shazza shazza
Doprowadzasz mnie do cmentarza
Przestałem głośować na Twoje przeboje
Bo ze mnie jest nerwowo człowiek
Ty mnie nie chciałaś piękna dziewczyno
Czemu marzenia tak szybko giną
Skąd miałem wiedzieć że jesteś facetem
Przebrany tylko za kobietę
Miałem pecha to się zdarza
Nie zapomnę ciebie shazza
Shazza shazza shazza shazza
Ktoś mi ciebie kochać kazał
Shazza shazza shazza shazza
Ktoś mi ciebie kochać kazał

Shazza shazza shazza shazza
Ktoś mi ciebie kochać kazał
Shazza shazza shazza shazza
Doprowadzasz mnie do cmentarza



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych